Poczta opłacona z góry. Cena 40 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, K. Serinlego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* — ze Śląska Górnego, *prof gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie

Pojedyńczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji:
WARSZAWA. Ks. senior GLOEH ul. Puławska Nr. 4.

Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:
w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10.
w Łodzi, księgarnia RENNERA Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę

Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XII. **WARSZAWA, dnia 2 sierpnia 1931 r.** **Nr. 31.**

Kazanie

Wygłoszone przez Ks. J. Potockiego w Ewangelickim Kościele Garnizonowym w Warszawie.

„Teraz dziatkami Bożemi jesteśmy, ale się jeszcze nie objawiło, czem będziemy".
I Św. Jana III.2

Wiele ludzi używa całego zapasu swoich sił. Skonstantowano, że przeciętna osoba używa bardzo nieznacznego procentu swego mózgu. Wiadomą rzeczą jest, że większość z nas nie nauczyła się jeszcze używać swojej siły fizycznej. I pod wielu innymi względami zaniedbujemy nasze sposobności. Nasze ideały są jeszcze na niskim poziomie ludzkich pojęć, a nasze motywy często są pogańskie, samolubne, materjalistyczne — brak nam w wielkim stopniu tej moralnej żywotności, która cechuje naszego Mistrza z Nazaretu, brak nam zasadniczych przekonań, dalecy jesteśmy od tych właściwości, które cechują wielkich ludzi, — nasze wizje orgraniczone a nasze cele małe i mgliste.

Bezwątpienia, jako ludzie myślący, musimy przyznać, że zaniedbaliśmy nasze sposobności.

Zapytajmy siebie teraz, co jest przyczyna tego, że ogromna masa ludzi żyje poniżej swoich sposobności, z bogatemi możliwościami i właściwościami, ale nierozwiniętemi? Jak sobie wytłomaczyć, że każdy z nas ma nieskończone zdolności różnego rodzaju, które nigdy nie znalazły zastosowania?

Kto bada naturę ludzką, życie ludzkiej historji, a w szczególności, kto się zastanawiał nad stycznością naszego Mistrza z szeregiem bytów nierozwiniętych, nieprzebudzonych, tem łatwiej przyjdzie odpowiedź. Jedna z największych przyczyn jest ta, że nie znaleźliśmy ku temu dostatecznej pobudki, nie doznaliśmy odpowiedniego natchnienia, któreby pobudziło nasze zdolności do czynu.

Historja pokazuje nam kilka potężnych czynników, które nam mogą pomóc do stania się lepszymi.

Nasze otoczenie to pierwszy ważny czynnik. Zapomnijmy na moment, że niektórzy z naszego otoczenia mogą być ujemnym dla nas wpływem. Są oni również dodatnim wpływem. Ileż to ludzi powodzenie swoje zawdzięcza natchnieniu, otrzymanemu od przyjaciela lub krewnego. Wiele bytów błądziło, chodziło po manowcach, dopóki nie weszły one w styczność z życiem innych. Wieluż nie posiadało ufności, wiary w siebie, albo nie odkryło znaczenia życia, dopóki nie poznali że ktoś im ufa i spodziewa się po nich większych rzeczy. Dla bardzo wielu kluczem do lepszego i wyższego życia była ta styczność z drugiem życiem.

Największą tragedją doby, w której żyjemy, jest to, że widzi się całe masy ludzi, mężczyzn i kobiet, zadowolonych z codziennego spychania życia z dnia na dzień, które zdaje się nie mieć większego celu ponad samą walkę o egzystencję. Zdaje się żyć bez dążenia do czegoś, co warte najlepszych naszych wysiłków i co mogłoby poruszyć sprężyny całej naszej osoby. Pewną rzeczą jest, że żadne zycie ludzkie nie poznało wszystkich swoich sposobności, dopóki nie opanowane zostało wielkim celem.

Jedną z rzeczy, które pomogły Jezusowi być tak wytrwałym był fakt, że mógł powiedzieć: „Potom przyszedł na świat, abym niósł świadectwo prawdzie".

Jezusa cel był tak ogromny, że każdy czyn każdego dnia do niego się odnosi i że wpływa on na pracę życia codziennego każdego człowieka. „Najpierw szukajcie Królestwa Bożego". Cokolwiek innego przez to możemy rozumieć, to przedewszystkiem jest to ideał dla ludzkiego społeczeństwa, w którym ludzie mają żyć w zgodzie

i wzajemnej służbie, dążąc do szlachetnienia i powiększając swoją wiedzę o Bogu i dziełach rąk Jego. Taki ideał może postawić sobie każdy, i niewątpliwie będzie on sprężyną do poruszenia naszych ukrytych zdolności i sposobności.

Następny czynnik — to nasze stanowisko względem Boga. Z przyjściem Jezusa stanowisko to zostaje jasno określone. Apostoł Jan pisze: „Teraz dziatkami Bożymi jesteśmy".

Filozof pewien pewiedział: „Jak człowiek w sercu swem myśli, takim jest". Skonstatowanie tego może być ogromnie ważne w naszej wierze chrześcijańskiej. Może nie zdajemy sobie sprawy, jak ważną rzeczą jest to, co myślimy o sobie, jak powiedział prof. Hocking z Uniwersytetu Harvard w Stanach Zjedn. — „jest ogromna tendencja w naturze ludzkiej stać się tem, czem sobie wyobrażamy, że jesteśmy". Jakież poczucie świętości wprowadza się w życie ludzkie, że jesteśmy dziećmi Bożemi!

Nie można pominąć jeszcze jednego źródła natchnienia. Jest pewien okres w dzieciństwie, okres czczenia bohaterów. Często życie nasze jest pod wpływem tego, bohatera, którego w dzieciństwie naszem podziwiamy, bo zalety pewne najlepiej przemawiają do chłopca czy dziewczynki, kiedy widzi je w urzeczywistnieniu ludzkim.

Nigdy w rzeczywistości nie pozbywamy się tego okresu czczenia bohaterów. Świadomie, czy nie świadomie, uczymy się pożądać pewnych zalet, jeżeli widzimy je uzewnętrznione w jakimś życiu. To jest szukanie wzoru, bo nawet w wieku, kiedy buntujemy się przeciw nieomylności jakiegoś autorytetu, czy władzy, jest jednak w nas pragnienie pewnego wzoru. I to bezwątpienia jest jedna z pobudek do wyższego i szlachetniejszego życia. Kiedy widzimy miłość, dobroć, samo-panowanie w życiu drugiego, to tworzy w nas rzeczyiste pragnienie posiadania tych samych zalet.

Bóg dał nam wielki wzór w osobie Syna swojego.

Przyjrzyjmy się temu wzorowi. Pochodził z prostych ludzi. Chadzał temi samemi drogami, jadał to samo pożywienie, używał tej samej mowy, nosił tą samą odzież, co i Jego współziomkowie. A jednak był idealista. Żyjąc w kraju pozbawionym wolności, w kraju politycznego ucisku, przewidywał jednak czas, kiedy wszyscy posiądą niezależność, potrzebną do pełnego rozwoju, żyjąc w czasie panowania garści możnych, dążył do czasów i warunków, któreby oswobodziły masy z niewoli ekonomicznej. Będąc w styczności z choroba, smutkiem, zawodami, mówił o kochającym Ojcu Niebieskim, którego pieczą przechodzi nasze pojęcie. W pośród cierpień, nienawiści i prześladowań szedł naprzód wytrwale z miłością, wybaczaniem i niesłychanym panowaniem nad sobą.

Pomimo ludzkiego pomieszania pojęć o Nim — Jego spokój ducha i stała wiara poruszają nasze uczucia i powodują naszą cześć. Jego obecność wszędzie i zawsze była natchnieniem nadzeji, ufności i optynizmu. Kiedy rzeczywiście spojrzymy na taki wzór, nasza cała dusza woła, że chcemy być takimi, jak On, — a w przyjęciu Go, jako Mistrza i Pana naszego, znajdujemy pobudkę do podniesienia naszego poziomu życia, znajdujemy się na skrzydłach naszego idealizmu. W zetknięciu się z Nim niepodobna nie otrzymać bodźca do stania się lepszym.

Czy zdajemy sobie sprawę z naszych możliwości — fizycznych, umysłowych, społecznych i duchowych. O, jak daleko niżej żyjemy codziennie od tego poziomu życia.— Jakie niewidzialne zdolności i zalety leżą w nas drzemiące, nikt przepowiedzieć nie może, ale możemy być pewni, że są one wielkie. Wydobądźmy je z siebie przez poddanie się dodatnim wpływom przyjaciół i umiłowanych naszych, przez wyrobienie poczucia wielkiego celu, przez świadomość naszego pokrewieństwa z Bogiem i, wreszcie, przez oddanie się naszemu najlepszemu Wzorowi, największemu Wodzowi — Jezusowi Chrystusowi.

Amen.

Z GDYNI

Powstanie i szybki rozwój naszego portowego miasta ściągnęły do Gdyni i okolicy liczne zastępy współwyznawców ze wszystkich dzielnic kraju. — Od czasu powstania Niepodległej Polski, zamieszkuje też w W. M. Gdańsku wielu naszych rodaków-współwyznawców. Pozbawieni przez dłuższy czas nabożeństw polskich i opieki duchownej zmuszeni byli szukać zaspokojenia potrzeb religijnych w Poznaniu lub Bydgoszczy. — Z posług Kościoła Unijnego, który w bieżącym roku zapoczątkował nabożeństwa w polskim języku, odprawiane w Małym Kacku, nie wiele korzystano ze względu nie tylko na odległość miejsca, lecz również odmienny charakter nabożeństw. Zwracano się więc kilkakrotnie do naszych kościelnych czasopism, prosząc o rady i wskazówki, — pragnienie bowiem utworzenia własnego zboru stale wzrastało. Staraniem pana budowniczego Adolfa Martana zawiązał się Komitet organizacyjny i dążył do zjednoczenia Polaków-ewangelików. Przy pomocy władz miejscowych sformowano listę współwyznawców, która obejmuje przeszło 300 nazwisk. — W drugi dzień świąt Zesłania Ducha Św. odbyło się pierwsze posiedzenie przy współudziale ks. senjora Manitiusa z Poznania. Postanowiono niezwłocznie przystąpić do działania; zwrócono się do Komitetu Rozbudowy Miasta przy Komisarjacie Rządu, prosząc o przydzielenie placu pod budowę Kościoła i terenu pod cmentarz; równocześnie złożono podanie o udzielenie lokalu w budynku szkolnym, ażeby można było odbywać tymczasowe nabożeństwa do chwili zbudowania własnej świątyni. — Po krótkim czasie otrzymano przychylną odpowiedź i przyrzeczenie, że teren pod cmentarz zostanie przydzielony w najbliższym czasie, plac zaś pod budowę Kościoła prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym. — Nowatatorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego udzieliło nam gościny w pięknym monumentalnym gmachu Szkoły Handlu Morskiego i oddało salę na nabożeństwa, z której tymczasem korzystać możemy bezpłatnie. — *Zawdzięczając przychylności i życzliwemu odnoszeniu się* dla naszych potrzeb religijnych władz miejscowych i szkolnych, usunięte zostały główne trudności, a sprawa Kościoła posunęła się naprzód: z wielkim zapałem zabrano się do urządzenia Kaplicy w sali szkolnej. Urządzeniem skromnego Domu Bożego zajęli się przedewszystkiem państwo Martensowie, nie szczędząc trudów i ofiar. Ustawiono ołtarz, zamówiono ambonę, pożyczono harmonjum. Popłynęły też dary: p. Pohl ofiarował pokrycie na ołtarz, p. Santorjus płaskorzeźbę, przedstawiającą Wieczerzę Pańską. Przybory do Komunji świętej darował nowopowstającemu Zborowi stołeczny Zbór Warszawski dzięki wstawiennictwu p Senatora Everta, do którego zwrócił się Komitet Organizacyjny. — Krzyż, świecznika, dywan i obraz pożyczyli państwo Martensowie. W niedzielę 19 lipca odbyło się pierwsze nabożeństwo i zebranie organizacyjne. W kaplicy pięknie przyozdobionej zielenią i kwieciem, która mieści około 180 osób, licznie zebrali się nasi współwyznawcy. Głośno i radośnie popłynęła polska pieśń ewangelicka, liturgję odprawił ks. prefekt Krenz z Warszawy, kazanie wygłosił ks. senjor Manitius z Poznania. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" zakończono nabożeństwo i przystąpiono do obrad. W serdecznych słowach przywitał p. Martios obecnych, poczem odczytał porządek dzienny i zaproponował wybór ks. Manitiusa na przewodniczącego, ótóry zaprosił na assesorów p. Martensa i p. mecenasa Mosiewicza, na sekretarza zaś p. Laubega. — Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego, któremu zebranie złożyło serdeczne podziękowanie, wyróżniając szczególnie wydatną i szczerą, a pełną poświęceń i ofiar pracę p. Martensa i jego małżonki. — Jednogłośnie postanowiono zorganizować Polski Zbór Ewangelicki, do którego przystąpili wszyscy obecni na zebraniu mieszkańcy Gdyni i okolicy oraz W. M. Gdańsku. Zwrócono się z prośbą do Konsystorza Warszawskiego o zamianowanie duszpasterza, ks. senjora Manitiusa, poproszono o zaopiekowanie się Zborem do czasu przybycia stałego duchownego na miejsce.

Wybrano Kolegjum Kościelne, któremu Komitet Organizacyjny przekazał swoje agendy. W końcu uchwalono wysłać depeszę do NPW. ks. Biskupa, donosząc Mu o zorganizowaniu Zboru i prosząc o błogosławieństwo dla nowopowstałej placówki kościelnej. — W podniosłym nastroju zakończone zostały obrady pieśnią dziękczynną, modlitwą i błogosławieństwem.

Tęsknota

Chciałbym wzbić się ponad szczyty,
Stać się bielszym ponad śnieg
I ziemskiego życia syty,
Przenieść się, na tamten brzeg...
Zdjąć cielesne już okowy;
Rzucić wreszcie, ziemską głusz
I rozpocząć żywot nowy,
Kędy grono, bratnich dusz!

Świt.

Refleksje poznańskie

W dniu 4 lipca b. r. odbyło się w Poznaniu uroczyste odsłonięcie pomnika prezydenta St. Zjedn. Wilsona. Na uroczystość przybył Prezydent Rzeczpospolitej I. Mościcki, p. Wilsonowa, wdowa po prezydencie St. Zj. ambasador St. Zjedn. Willys, p. minister Zaleski, liczni przedstawiciele władz i wycieczki Polaków amerykańskich. Przy współudziale licznych mas miejscowej i zamiejscowej ludności, dokonano odsłonięcia pomnika, a nie poświęcenia.

Ks. Prymas Hlond był tylko jednym z widzów, ponieważ prezydent Wilson, syn pastora i matki i córki pastora, był gorliwym ewangelikiem, a poświęcenia pomnika, gdyby ono miało być, mógłby dokonać tylko duchowny ewangelicki.

Dlaczego więc właściwie nie odbyło się poświęcenie pomnika, a tylko jego odsłonięcie?!

W związku z odsłonięciem pomnika fundator tegoż Ignacy Paderewski udzielił wywiadu prasie zagranicznej, który to wywiad przedrukowała „Rzeczpospolita", wypowiada tam kompozytor mniejwięcej takie uwagi pod adresem współczesnej Polski: „Polska znajduje się w sytuacji poważnej, może poważniejszej, niż inne państwa. Polska będzie wtedy silna, gdy będzie katolicka, w dziejach swych jedynie (!) Katolicyzmowi swą potęgę zawdzięczała i t. d., i t. d.

Przykro nam stwierdzić, że wielki artysta nie zna dokładnie dziejów historji ojczystej i cokolwiek mija się z prawdą, udzielając prasie zagranicznej wywiadu, gdzie figurują wyżej przytoczone zdania.

A więc Polska silna w ujęciu Paderewskiego, to niby czasy nieszczęśliwe Jana Kazimierza, Sasów i Stanisława Augusta; — odwrotnie zaś, bezmiar upadku politycznego Polski przypadłby na czas panowania Zygmunta Augusta, Stefana Batorego a więc na t. zw. złoty wiek.

Chylimy czoło przed zasługami Paderewskiego, ale zarazem stwierdzamy że prawdy i światła pod korzec schować nie można. Ta prawda i to światło, które w osobie naszego Zbawiciela przed 20 wiekami odniosły zwycięstwo na Golgocie, nie przeminą. Jeśli chodzi o Polskę, Jej potęgę i o reformację, czy też kontrreformację, to pisał dużo w tej sprawie hr. Walerjan Krasiński, obecnie zaś pisze prof. Stanisław Kot w Krakowie i prof. Chodynicki w Poznaniu, wszyscy oni wypowiedzieli się niedwuznacznie, zajmując stanowisko zgodne z prawdą historyczną. Odkrywają oni najświetniejsze karty dziejów Polski właśnie wówczas, gdy znajdowała się ona pod największym wpływem reformacji.

Czyżby Ignacy Paderewski liczył na brak uświadomienia i krytycyzmu u swoich rodaków — czytelników. Naprawdę trudno to zrozumieć.

X. J. K.

Wiadomości z kościoła i ze świata

Z KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO NA MOKOTOWIE

W niedzielę 26 lipca w ewangelickim Kościele garnizonowym w Warszawie odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem ks. Senjora F. Gloeha, ks. J. Potockiego, ks. prof. K. Wolframa, ks. J. Kahanego, ks. kpl. K. Świtalskiego, przy równoczesnym współudziale licznie reprezentowanego tutejszego społeczeństwa ewangelickiego. Po śpiewie i odprawieniu liturgji, ks. Senjor Gloeh przedstawił zebranym w krótkim szkicu biograficznym ks. J. Potockiego, witając go zarazem serdecznymi słowy jako członka i gościa na ziemi naszej i w Kościele naszym. Następnie ks. J. Potocki wygłosił kazanie, które Redakcja zamieszcza na 1-ej stronie. Mówca ujął za serca i umysły słuchaczy głęboko przemyślanym kazaniem i wywarł niezatarte wrażenia.

ŚLUBY w KOŚCIELE GARNIZONOWYM w WARSZAWIE

Dnia 24 b. m. pobłogosławiony został związek między Grabowskim Romanem por. W. P.. a p. Józefą Mackiewicz. Dnia 25 b. m. udzielono ślubu Karolowi Gościńskiemu kpt. W. P. z Aliną Bormann.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego
za czas od dnia 22.VII do 27.VII.

Ochrzczono: chłopców 2, dziewczynek 2.
Śluby: Józef Wingert z Marjanną Ritter.
Umarli: Henryk Rudolf Haefke majster rzeźn. l. 74, Ludwik Karol Orthvein przemysł. l. 57.

Porządek nabożeństw.

Tydzień służbowy Ks. pastora Miahelisa.

2 sierpnia **IX niedziela po Trójcy św.** (Mat. 13.44-46).

NABOŻEŃSTWO w KOŚCIELE GARNIZONOWYM.
(Lotnisko Mokot. Puławska 4.)

Godz. 10 — nabożeństwo w języku polskim — ks. kapelan Karol Świtalski.

W kościele parafjalnym przy ul. ul. Królewskiej.

godz. 9 rano nab. w kapl. szpitalnej, *ks. pastor Michelis*
„ 9.30 r., nab. w języku niemieckim, *ks. wik. Preiss*
„ 11.30 r. nab. w języku polskim, *ks. pastor Michelis*
„ 5 pp., naboż. wieczorne (sala konf.), *Ewangelista Burchardt.*

6 sierpnia, 8 wieczór nab. bibl. (salą konf.) *ks. Michelis.*
7 sierpnia, 9 rano nabożeństwo komunijne.

Dnia 26 b. m. po nabożeństwie w Kościele Garnizonowym na Mokotowie znaleziono okulary, — ten do którego one należą zechce się zgłosić po odbiór w Kancelarji Senjoratu ewangelickiego, Plac Marszałka Piłsudskiego 2.

Najciekawsze audycje polskiego Radja w Warszawie
od dnia 2.VIII. do 8.VIII. 1931 r.

Niedziela dn. 2.VIII 31 r.

12.10 Muzyka — orkiestra Furmańskiego z „Bahateli". 13.20 Muzyka ze Lwowa, 13.40 P. Mieczysław Skrzetuski wygłosi feljeton p. t. „Wyspa piękna, 14.00 Muzyka ze Lwowa, 14.10 „Jeden ze świętych starożytnych Egiptu" — Wygł. prof. Roszkowski, 14.25 Muzyka ze Lwowa, 14.35 „Co to jest sen" — wygłosi dr. Jerzy Szpakowski, 14.50 Muzyka ze Lwowa, 15.00 „Przysposobienie rolnicze" — wygłosi inż. St. Wyrzykowski, 15.20 Muzyka ze Lwowa, 16.00 „Dobre nasienie — dobry plon" — wygłosi dr. Edward Kostecki, 15.50 Muzyka ze Lwowa, 16.00 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" — wygłosi dyr. Mędrzecki, 16.20 Muzyka ze Lwowa, 16.40 Program dla dzieci starszych: 1) „Co się dzieje na świecie" (dwutyg. radjowy w oprac. J. Milewskiego); 2) feljeton prof. St. Sumińskiego p. t. „Czy będziemy robili zbiór owadów", 17.10 „Kwandrans buchaltera" — wygłosi prezes Zw. Buchalt. p. Antoni Szyller, 17.30 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.35 Odczytanie komunikata — „Z przed stu lat". 17.40 Koncert Orkiestry Policji Państwowej pod dyr. A. Sielskiego i Helena Makowska (śpiew). 19.40 Skrzynka Pocztowa Techniczna — korespondencja i porady Kierownik Wydziału Prasy i Propagandy P. R. p. Wacław Frenkiel, 20.00 „Święto narcyzów" — wygłosi dr. M. Henzel. 20.15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie kwadrans literacki: „Ich troje i jeden na przyczynek" — humoreska Rudyarda Kiplinga, 22.00 p. Roman Zrębowicz wygłosi feljeton p. t. „Egzotyczne typy", 22.30 Recital śpiewaczy Anteli Szlemieńskiej, 23.00. Muzyka lekka i tan

Poniedziałek dn. 3. VIII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 „O zwalczaniu i zapobieganiu gruźlicy" — wygłosi dr. J. Stein, 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim — wygłosi p. Lucien Roqiugny 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 „Plan podkomorzy i Klucznik" — wygłosi prof. Adam Czartkowski, 18.00 Muzyka lekka z Gastronomji, 19.20 Pogadanka radjotechniczna, 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 „Skrzyka Pocztowa Rolnicza" koresp. bież. omówi p. Józef Piatek, 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.15 Koncert z Krakowa z racji Międzynarodowego Kongr. Esperantystów. W przerwie p. Zofja Trzcińska-Kosterbina wygł. fel. p. t. „Orlemi loty", 22.30 Mazyka lekka i taneczna.

Wtorek dn. 4. VIII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 „O architekturze kościelnej" — wygł. prof. St Machniewicz, 15.45 „Chwilka lotnicza" (Jak w bajce) — wygł. p. A. Grzymała, 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.50 „Ostatnie powieści Hamsuna" — wygłosi p. T. Łopalewski, 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.35 „Ochrona zwierząt, łowiectwo i rybołówstwo, a turysta" wygłosi prof. Walery Goetel, 18.00 Koncert muzyki popularnej (Orkiestra P. R. pod dyr. K. Wilkomirskiego i M. Mokrzycka — (śpiew), 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej, 22.00 Red. Józef Moszyński wygłosi feljeton p t. „Upał", 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Środa dn. 5.VIII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15,25 „Przygody górali — dyplomatów w Paryżu" wygł. Ks. dr. F. Machay, 16.00 Program dla dzieci najmłodszych: Djalog p. t. „Spotkanie w lesie" pióra I. Dehnelówny. Progr. dla dzieci starszych: feljeton kpt. Lepeckiego p. t. „Czego dowiedziałem się od Indjan o strusiach", 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.50 „Radjo wśród nauczycieli" — wygłosi red. Jan Piotrowski, 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.35 „Nasze królewskie ryby" wygł. red. R. Wacek, 18.00 Koncert muzyki lekkiej (Orkiestra Polskiego Radja), 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 „Skrzynka Pocztowa Rolnicza" — koresp. bież. omówi p. Józef Piatek, 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.15 Koncert solistów z udziałem Saleckiego, Budkiewicza, Cravforda i prof. Urnsteina. W przerwie kwandrans literacki: „Jak Piłsudski jechał do Warszawy" fragment z powieści J. Kaden Bandrowskiego p. t. „Rubikon", 22.00 Red. Jan Targ wygłosi feljeton p. t. „Legjony w pieśni", 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Czwartek dn. 6.VIII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 „Kwiaty trujące a dzieci" — wygłosi p. M. Stefkowa, 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.50 „Panameryka i Paneuropa" — wygłosi p. Walery Nałęcz, 17.16 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.35 „Czerwonogród i Grody Czerwieńskie" — wygłosi dr. J. Piotrowski, 18.00 Koncert solistów: Leopold Dworakowski (skrzypce), Aleksander Michałowski (bas) i Ludwik Urnsztein (akompanjament), 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.15 Koncert muzyka lekka ze Lwowa, 21.30 Słuchowisko, związane z Rocznicą Legjonów pióra K. Ćoźmińskiego i Targa, 22.00 Prezes Wacław Sieroszewski wygłosi feljeton „Oleandry", 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, 22.30 Koncert solisty z Krakowa, 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek dn. 7.VIII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 „Międzynarodowość w muzyce" — wygłosi prof. M. Józefowicz, 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.30 Kącik artystyczny L. S. G., 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim — p. Lucien Roquigny. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.35 Odczyt p. t. „Z kraju Basków" — wygłosi dr. Kazimierz Zawistowicz. 18.00 Koncert — muzyka lekka w wykonaniu orkiestry W. Roszkowskiego, 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.15 Koncert Symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej, 22.00 Feljeton p. t. „Stary i nowy Neapol" — wygłosi p. Maciej Gruszczyński, 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Sobota 8.VIII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.25 „Kaszubi potomkowie Pomorzan" — wygłosi p. M. Jarosławski, 16.00 Program dla dzieci: Słuchowisko ze Lwowa p. t. „Leśny ludek" pióra Stanisławy Dyszyńskiej. 16.30 Koncert dla młodzieży, 16.55 „Nowa wyprawa Grafa Zeppelina" — wygłosi dr. Feliks Burdecki 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17. 35 „O fałszowaniu dzieł sztuki" — wygłosi prof. Wygrzywalski, 18.00 „Kącik dla młodych talentów muzycznych", 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Wiadomości bieżące rolnicze — wygłosi p. Józef Piatek, 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej. 22.00 „Na widnokręgu", 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, 22.30 Koncert Chopinowski z udziałem p. Lucyny Robowskiej, 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 4 zł 50 gr, miesięcznie 1 zł 50gr. Wpłacać można w administracji.—Na ręce ks. senior. F Gloeha w Biurze W. N. pl Marszałka Piłsudskiego 2, tel. 520-94. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 89015,

Za Redakcję: **Ks. FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Drukarnia „SPOŁEM" Warszawa, Nowogrodzka 18a, tel. 325 93.